

Ryga, 22. listopada 1920 r.

287 Konf. Pokoj.

Szanowny Panie Przewodniczący.

W odpowiedzi na noty Pańskie Nno. 91 i 92 z dnia 21. listopada rb.r. mam zaszczyt Panu zakomunikować, że zawarte w nocie Pańskiej No. 91. krytykę sposobu przeprowadzenia odwrotu wojsk polskich w myśl protokołu z dnia 14. b.m. zakomunikowałem memu Rządowi. Ponieważ nie jest miś znane oświadczenie Polskiej Delegacji w Mieszanej Komisji Wojskowej Rozjemczej w Mińsku pod liczbą 203, na które Pan się powołuje, nie jestem w stanie udzielić przed otrzymaniem wyczerpujących danych z Warszawy, szczegółowej odpowiedzi na podniesienie w nocie Pańskiej punkty. Odpowiedź taką rezerwuję sobie na przyszłość, obecnie zaś ograniczę się do zwrócenia Pańskiej uwagi na szereg punktów, które według danych, którymi obecnie rozporządzam, nie są w nocie Pańskiej oparte na faktycznych materiałach.

I tak: według wiadomości, które otrzymałem z Warszawy odwrót nie tylko 6-ej armii nie wszystkich armii polskich znajdujących się jeszcze na linii rozejmowej, rozpoczął się w terminie przepisany, to jest w nocy z 19. na 20. b.m.. Powtórne odległość linii rozejmowej od linii granicznej wynosi około 120 kilometrów / dystanse Szumbar - Czartoja - Nowa lub Troki - Chmielnik / a nie 90 klm wiorst, podano w w nocie Pańskiej, odwrót wojsk zatem trwać musi odpowiednio dłużej. Dalej niepodanie Komisji Rozjemczej w Mińsku projektu wycofania wojsk polskich poza linję granicę Państwową, nie dowodzi bynajmniej, że wojska te nie mają zamiaru cofnąć się o przewidzianą w Umowie o rozejmie odległość 15 klm. przeciwnie jestem przeświadczony, że cofnięcie się takie

Do

Pana Przewodniczącego

Rosyjsko-ukraińskiej



- 2 -

niezawodnie nastąpi. Ustanowienie na linii granicznej kordonu, przez co bynajmniej nie należy rozumieć przebywania tam sił zbrojnych, lecz tylko służby bezpieczeństwa jako to: policji, żandarmerji lub straży pogranicznej, jest zupełnie zgodne z Umową o rozejmie, której §3 stwierdza wyraźnie, pod względem zaś administracyjnym znajdować się ma w zarządzie tej strony, do której należy państwowo. W punkcie 9. noty Pańskiej brak jest zupełnie danych, któreby stwierdzały, że idzie o co innego, jak o taki właśnie zarząd administracyjny i zapewnienie służby bezpieczeństwa w neutralnym pasie. Wreszcie stwierdzić muszę, że sprawy objęte punktami 7. i 8. Pańskiej noty nie stoja wogóle w żadnym związku z Umową o rozejmie i protokółem z 14.b.m. i są sprawami co do których, jak sądzę, kompetentna jest całkowicie Wojskowa Mieszana Komisja Rozjemcza.

Ograniczając się prowizorycznie do tej odpowiedzi, stwierdzić muszę, że, jak Pan to sam przyznaje w nocie za No.92. protokół z dnia 14.b.m. został przez wojska polskie wykonany, drobne zaś odchylenia nie powinny były, zdaniem moim, powodować przerwy w rokowaniach, a to tembardziej że liczne odchylenia od Umowy o rozejmie, które miały miejsce przy odwrócie wojsk rosyjsko-ukraińskich, a nawet wyraźne naruszenie tejże Umowy ze strony rosyjsko-ukraińskiej, jak np. wzięcie przy cofaniu się zakładników, nie powodowały z naszej strony ostrzejszych wystąpień, gdyż uważaliśmy i uważamy, że tak ważne sprawy jak rokowania pokojowe nie powinny doznawać przeszkód z powodu drobnych stosunkowo uchybień, popełnianych przez niższe organa wykonawcze tej czy drugiej strony.

Zupełnie zaś niezrozumiałym jest dla mnie zdanie zawarte w nocie Pańskiej No.91., że "naruszenie umów i porozumienia obu Delegacji z polskiej strony będą zdyskontowane przez Rosyjsko-Ukraińską delegację przy dalszych rokowaniach o pokój definitywny między Rosją i Ukrainą z jed-

nej strony a Polska z drugiej, w szczególności przy wzajemnych rozrachunkach umawiających się stron" - zmuszony też jestem prosić Pana, Panie Przewodniczący, o wyjaśnienie co rozumieć należy pod tym zdaniem.

Za-strzegając sobie, jak to już wyżej zaznaczyłem, szczegółową odpowiedź po otrzymaniu informacji z Warszawy, oraz przyjmując do wiadomości gotowość Delegacji Rosyjsko-Ukraińskiej podjęcia na nowo zawieszonych rokowań, uważam sprawę za załatwioną.

Proszę przyjąć, Panie Przewodniczący, wyrazy mego prawdziwego szacunku i poważania.

Przewodniczący Polskiej Delegacji Pokojowej

Za zgodność odpisu: